

# Jak powstaje polska norma. Transliteracja cyrylicy (PN-ISO 9-2000).

Janusz S. Bien  
Zakład Zastosowań Informatycznych  
Instytut Orientalistyczny UW

29 grudnia 2000 r.

Niniejszy tekst stanowi autoryzowaną wersję artykułu opublikowanego — bez korekty autorskiej — w *Elektronicznym Biuletynie Informacyjnym Bibliotekarzy*<sup>1</sup> (ISSN 1507-7187), nr 8/2000 (16), wrzesień 2000. Wersja ta nie uwzględnia niektórych zmian — głównie stylistycznych — dokonanych przez Redakcję.

Tekst ten jest dostępny w formacie Postscript, PDF i HTML pod adresem <http://www.orient.uw.edu.pl/~jsbien/publikacje/cyrylica/>.

## ABSTRACT

*How Polish standards are developed.  
Transliteration of Cyrillic (PN-ISO 9-2000)*

*The paper has two purposes: to describe the organisation of the standard development in Poland and to describe the history of the recent controversial standard on transliteration of Slavonic and non-Slavonic Cyrillic texts.*

Niniejszy artykuł ma dwa powiązane ze sobą cele. Przede wszystkim chciałem przedstawić w nim główne zasady działalności normalizacyjnej w Polsce. Ponieważ wyczerpanie tego zagadnienia w krótkim artykule jest niemożliwe, zawiera on liczne odsyłacze do innych źródeł informacji na ten temat — ich znajomość może ułatwić zainteresowanym osobom i instytucjom wywieranie wpływu na projektowane normy. Aby nie ograniczać się tylko do teorii, przedstawiam również w dużym skrócie<sup>2</sup> historię normy PN-ISO 9:2000 *Informacja i dokumentacja — Transliteracja znaków cyrylicy na znaki łacińskie — Języki słowiańskie i niesłowiańskie*. Norma ta zasługuje na uwagę co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, zdaniem Normalizacyjnej Komisji Problemowej nr 242 jej szybkie ustanowienie było absolutnie niezbędne ze względu na pilne potrzeby polskich bibliotek. Po drugie, jej projekt spotkał się z wyjątkowo żywą reakcją

<sup>1</sup><http://www.oss.wroc.pl/biuletyn/>

<sup>2</sup>Czytelników zainteresowanych pełną informacją proszę o bezpośredni kontakt, najlepiej pocztą elektroniczną na adres [jsbien@mimuw.edu.pl](mailto:jsbien@mimuw.edu.pl).

innych kręgów jej przyszłych użytkowników, a mianowicie niektórych slawistów. Osobiście nie czuję się w pełni kompetentny do oceny tej normy pod względem merytorycznym, dlatego koncentruję się wyłącznie na kwestiach formalnych.

Mój związek z normą PN-ISO 9 rozpoczął się od tego, że w styczniu 1997 r. pani Dyrektor Ośrodka Informacji i Dokumentacji Polskiego Komitetu Normalizacyjnego zwróciła się do szeregu instytucji — w szczególności do Wydziału Matematyki, Informatyki i Mechaniki Uniwersytetu Warszawskiego — z prośbą o rozważenie możliwości delegowania specjalistów informatyków do udziału w pracach normalizacyjnych prowadzonych m.in. przez Normalizacyjną Komisję Problemową nr 242 ds. Informacji i Dokumentacji. Prośbę tę uzasadniała tym, że w Komitecie Technicznym nr 46 Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej ISO (ISO/TC 46) — którego Polska jest pełnoprawnym członkiem — opracowuje się coraz więcej norm dotyczących zastosowania techniki informatycznej w działalności informacyjnej, które następnie są opiniowane i wdrażane przez NKP nr 242. Komisja ta ma obowiązek brać udział w głosowaniach nad wszystkimi ustanawianymi przez ISO/TC 46 normami, których zakres tematyczny obejmuje identyfikację, opis, przechowywanie i konserwację dokumentów i publikacji, reguły transkrypcji i transliteracji, formalne języki informacyjno-wyszukiwawcze itd.

Ponieważ od lat interesuję się problematyką normalizacyjną (prowadzę na Uniwersytecie Warszawskim wykład monograficzny *Wybrane standardy przetwarzania tekstów*), podjąłem się funkcji reprezentowania Instytutu Informatyki UW (w którym wówczas pracowałem) we wspomnianej komisji i z dniem 11.11.1997 zostałem przez Prezesa PKN powołany na jej członka. O swojej działalności w tym charakterze informowałem na bieżąco pracowników Instytutu Informatyki za pomocą poczty elektronicznej, zaś w sprawie wybranych jej aspektów kontaktowałem się również z innymi środowiskami, między innymi subskrybentami Internetowych list dyskusyjnych INFOBIB-L@man.torun.pl (pracownicy informacji naukowej bibliotek szkół wyższych) i GUST-L@man.torun.pl (użytkownicy systemu składania tekstów  $\text{\TeX}$ ). Listy te są archiwowane, więc moje wypowiedzi są nadal dostępne; zawierają one m.in. pełny skład Komisji, który niewiele się zmienił od tego czasu<sup>3</sup>.

Działalność normalizacyjną w Polsce reguluje ustawa z dnia 3 kwietnia 1993 r.<sup>4</sup>, a na bardziej szczegółowym poziomie seria publikacji pt. *Reguły Prac Normalizacyjnych* (obecnie sukcesywnie zastępowanych przez *Wytyczne metodyczne*) oraz nieco trudniej dostępne zarządzenia prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Zgodnie z tymi zasadami punktem wyjścia jest zgłoszenie zamiaru ustanowienia normy do programu prac normalizacyjnych, który jest udostępniany publicznie w ramach tzw. ankiety programu prac normalizacyj-

<sup>3</sup>Z powodu ujawnienia tego składu zostałem oskarżony przez Przewodniczącą Komisji o naruszenie ustawy o ochronie danych osobowych, co zostało zapisane w protokołach nr 3/99 i 4/99. Pikanterii tej sprawie dodaje fakt, że Przewodnicząca nie tylko wykląda w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego, ale jest twórcą i kierownikiem działającego w jego ramach Ośrodka Informacji i Dokumentacji Wspólnot Europejskich. Jak widać, demokratyczne zasady jawności życia publicznego w interpretacji rodzimych „europejczyków” przybierają czasami zaskakujące formy.

<sup>4</sup>Można się z nią zapoznać np. w Internecie m.in. pod adresem <http://www.sejm.gov.pl>

nych; następnie norma jest umieszczona w planie prac odpowiedniej normalizacyjnej komisji problemowej, czemu towarzyszy przyznanie komisji odpowiednich funduszy — na wynagrodzenie zespołu autorskiego normy PN-ISO 9 (o objętości około 20 stron maszynopisu) przeznaczono na rok 1998 kwotę 1016 zł ze środków budżetowych. W tych wstępnych etapach prac nad normą nie uczestniczyłem aktywnie m.in. dlatego, że zajęło mi sporo czasu i wysiłku poznanie moich uprawnień jako członka Komisji.

Jak wskazuje symbol PN-ISO 9, norma ta jest tzw. normą zharmonizowaną z międzynarodową normą ISO 9 (opracowaną przez wspomniany wcześniej komitet ISO TC/46). Istnieją dwa typy norm zharmonizowanych — normy równoważne treściowo i normy identyczne czyli wierne tłumaczenia; w tym wypadku Komisja od samego początku zdecydowana była na wdrożenie normy jako identycznej. Po zapoznaniu się z angielskim oryginałem ogarnęły mnie tak poważne wątpliwości dotyczące celowości ustanowienia tej normy, że zaproponowałem piśmem zaniechanie nad nią dalszych prac<sup>5</sup>. Moje wątpliwości — które dotąd nie zostały wyjaśnione — były związane z faktem, że te systemy komputerowe, które są w stanie zapisać wyniki transliteracji z występującymi w nich nietypowymi kombinacjami diakrytów, mogą również bez problemu zapisywać teksty w cyrylicy i innych alfabetach<sup>6</sup>. Jednak Komisja nie podzieliła mojego poglądu i na posiedzeniu w dniu 29.10.98 zdecydowano w głosowaniu (22 głosy za, jeden mój głos przeciw) o skierowaniu projektu normy do następnego etapu czyli tzw. ankiety adresowanej (do której Komisja zaprasza wybrane przez siebie osoby i instytucje) i ankiety powszechnej (w ramach której swoje uwagi może zgłosić każdy zainteresowany).

W ramach ankiety powszechnej nie pojawiła się żadna uwaga (co jest sytuacją typową), zaś w ramach ankiety adresowanej nadeszło stosunkowo dużo, bo aż 9 odpowiedzi, w tym jedna moja (domagająca się wyczerpującego wyjaśnienia w tzw. przedmowie krajowej celu ustanowienia normy) i jedna Instytutu Orientalistycznego UW (który sygnalizował wątpliwości dotyczące języka mongolskiego). Najobszerniejsza była wypowiedź Instytutu Filologii Słowiańskiej UJ, w której stwierdzono m.in.

W związku z ukończeniem przez pracownika naszego instytutu szkolenia w Bibliotece Jagiellońskiej w zakresie opracowywania zbiorów z zastosowaniem komputerowego systemu VTLS [...] pragniemy wyrazić nasze — sławistów krakowskich — stanowisko.

Mamy dwa zasadnicze zastrzeżenia:

1. nie powinno się w Polsce przenosić niewolniczo rozwiązań powstałych na gruncie języka angielskiego,
2. nie można (wzorem anglo-amerykańskim) transliterować wszystkich języków słowiańskich wg wzoru języka rosyjskiego — po-

<sup>5</sup> *Reguły prac normalizacyjnych* zobowiązują do rozważania na każdym etapie celowości dalszych prac nad projektem (RPN-001 pkt 2.3.2. s. 6).

<sup>6</sup> Por. mój artykuł „Kodowanie tekstów polskich w systemach komputerowych”, *Postscriptum* nr 27-29, jesień 1998 – wiosna 1999, s. 17-25. Jest on dostępny także w Internecie: <ftp://ftp.mimuw.edu.pl/pub/users/polszczyzna/ogonki/>.

między poszczególnymi językami słowiańskimi istnieją istotne różnice.

[...]

Stanowisko to zostało w pełni poparte przez Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ, Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, Zakład Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Łódzkiego oraz — z pewnymi zastrzeżeniami — przez Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Oryginalne stanowisko przedstawił natomiast Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, który napisał:

Sławiści UMCS pozytywnie oceniają przedłożony projekt. Analiza wykazała, że spełnia on warunki stawiane systemowi transliteracji, a mianowicie:

1. jednoznaczność i jednokładność (odwracalność)
2. obecność zaprogramowanych znaków (łącznie z diakrytykami) w komputerowych zestawach znakowych.

[...]

To ostatnie stwierdzenie mnie zaintrygowało, w związku z czym na podany w opinii adres elektroniczny wysłałem prośbę o bliższe wyjaśnienia<sup>7</sup>; niestety, nigdy nie otrzymałem odpowiedzi. Kwestia, który komputerowy zestaw znaków mieli na myśli sławiści z UMCS, jest ciekawa dlatego, że zdefiniowane w polskich normach zestawy znaków albo nie pozwalają zapisać wyników transliteracji zgodnie z ISO 9, albo nie są w praktycznym użyciu; nie tracę zatem nadziei, że autorzy opinii uchylą z czasem rąbka tajemnicy.

Wyniki ankiety były dyskutowane na posiedzeniu w dniu 15.06.99. Moim zdaniem zgłoszone uwagi miały charakter zasadniczy i w związku z tym domagałem się zaproszenia do dyskusji zgłaszających je instytucji<sup>8</sup>. Większość członków Komisji uważała jednak, że należy te<sup>9</sup> uwagi zignorować, ponieważ odnoszą się one przede wszystkim do treści oryginału angielskiego, a tylko wtórnie do jego polskiego tłumaczenia; z czysto formalnego punktu widzenia był w tych argumentach cień słuszności, ponieważ niewątpliwie bardziej odpowiednim momentem do zgłaszania tego typu uwag była wspomniana wcześniej ankieta programu prac normalizacyjnych<sup>10</sup>. Ostatecznie przy 22 głosach za i 4 wstrzymujących

<sup>7</sup>Kopię tego listu, uzupełnioną o krótką notatkę objaśniającą procedurę zgłaszania uwag do projektów norm, wysłałem również na adresy elektroniczne innych uczestników ankiety, mając — jak się okazało, płonną — nadzieję na wywiązanie się interesującej dyskusji.

<sup>8</sup>*Reguły Prac Normalizacyjnych*) stanowią: Uwagi wynikające z ankiety adresowanej i związane z nimi propozycje zmian projektu normy powinny być rozpatrzone na posiedzeniu NKP, do udziału w którym należy zaprosić przedstawicieli jednostek zgłaszających zasadnicze uwagi do projektu. (RPN-001:1997, pkt 3.4.6, s. 12)

<sup>9</sup>W *Elektronicznym Biuletynie Informacyjnym Bibliotekarzy* jest błędnie „moje uwagi”.

<sup>10</sup>Swoją drogą, choć norma identyczna musi być wiernym tłumaczeniem nawet za cenę powtarzania ewidentnych błędów merytorycznych, zawsze jest możliwe komentowanie jej treści za pomocą tzw. odsyłaczy krajowych.

się Komisja skierowała normę do ustanowienia; postanowiono jednocześnie, że tzw. osoba prowadząca normę (jest to niezbyt zręczne tłumaczenie angielskiego *project leader*) wystosuje pismo do instytutów slawistyki wyjaśniające motywy decyzji Komisji<sup>11</sup>.

Kiedy protokół (nr 2/99) z tego posiedzenia został przedstawiony do zatwierdzenia Komisji, ze zdziwieniem stwierdziłem, że zawiera on następujący zapis (wyróżnienie moje):

Dr [...] zreferowała uwagi do treści projektu normy PrPN-ISO 9 „Informacja i dokumentacja — Transliteracja znaków cyrylickich na znaki łacińskie — Języki słowiańskie i niesłowiańskie” zgłoszone podczas ankietyzacji przez m.in. prof. J. Bienia oraz instytuty filologii słowiańskiej, a zwłaszcza stanowisko slawistów z Uniwersytetu Jagiellońskiego, na które powoływali się pozostali opiniujący. *Komisja uznała te uwagi za nierelevantne, bowiem przeznaczenie normy jest inne niż zakładali to reprezentanci tych instytutów.*

Sformułowanie to nie oddawało treści dyskusji na posiedzeniu, co jednak zawsze może być przedmiotem kontrowersji. Znacznie bardziej istotna jest jednak kwestia inna, na szczęście obiektywnie weryfikowalna. Otóż w treści ISO 9 nie występuje żadne ograniczenie zakresu jej stosowania, jest to zatem norma ogólnego przeznaczenia — filolodzy są więc jej pełnoprawnymi użytkownikami, a ich zarzuty mają taką samą wagę, jak ewentualne obiekcje bibliotekarzy i innych środowisk. Co ciekawe, szeroki zakres miała również zastąpiona przez PN-ISO 9-2000 norma PN-83/N-01201 *Transliteracja alfabetów cyrylickich na alfabet łaciński*, jej postanowienia należało bowiem stosować *w działalności bibliotecznej, bibliograficznej, informacyjnej i wydawniczej, prowadzonej zarówno technikami tradycyjnymi, jak i z zastosowaniem elektronicznego przetwarzania danych*. Specjalistyczny zakres miała natomiast jeszcze wcześniejsza norma PN-70/N-01201 *Transliteracja słowiańskich alfabetów cyrylickich*, której punkt 1.2 stwierdzał *Transliteracja alfabetów cyrylickich ustalona w normie stosuje się przy sporządzaniu opisów bibliograficznych i katalogowych*. Być może właśnie ta ostatnia norma była najlepiej znana autorowi zapisu w protokole (formalnie jest to sekretarz Komisji, ale — jak sądzę — istotnej pomocy udziela Przewodnicząca i niektórzy członkowie) i stąd to zaskakujące sformułowanie.

W związku z niezgodnością zapisu w protokole ze stanem faktycznym złożyłem na piśmie wniosek, by cytowany wyżej fragment odpowiednio zmienić z dwóch powodów:

1. sugeruje on błędnie, że norma ISO 9 przeznaczona jest wyłącznie do zastosowań bibliotecznych,
2. nie wyjaśnia powodów zignorowania opinii wskazującej na błędy w transliteracji języków niesłowiańskich.

W jego wyniku w protokole nr 4/99 pojawiło się następujące stwierdzenie

---

<sup>11</sup>Nie znam treści tego pisma, nie wiem nawet, czy rzeczywiście zostało ono wysłane.

uzgodniono, że właściwe sformułowanie komentarza do uwag instytucji przygotuje dr [...]

Stwierdzenie to mnie nie satysfakcjonowało, ponieważ nie zmieniało ono błędnego zapisu protokołu (nie określało też formy ani terminu sformułowania dodatkowego komentarza, nic zatem dziwnego, że — o ile mi wiadomo — postulat ten nie został dotąd zrealizowany). Dałem temu wyraz w kolejnym piśmie, na które nie było już żadnej reakcji.

Powyższy spór o sformułowania może wydawać się błahy, ale cytowany wyżej kontrowersyjny zapis protokołu nr 2/99 stanowił dla odpowiedniej jednostki Biura PKN (Zespołu Zagadnień Ogólnych, Ochrony Zdrowia i Środowiska) podstawę do przedstawienia wniosku o ustanowienie normy Polskiemu Komitetowi Normalizacyjnemu. Jest to ciało prawie 30-osobowe, powoływane na 4-letnią kadencję i podlegające bezpośrednio premierowi. W jego skład wchodzi przedstawiciele naczelnych organów administracji państwowej, przewodniczący niektórych komisji normalizacyjnych oraz przedstawiciele organizacji gospodarczych, naukowych, technicznych i społecznych — w tym ostatnim charakterze do PKN należy Przewodnicząca NKP nr 242 (reprezentująca Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego), a także np. przedstawiciel Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”<sup>12</sup>. W dniu 8 lutego 2000 Polski Komitet Normalizacyjny podjął uchwałę o ustanowieniu omawianej normy jako PN-ISO 9-2000 — w ten sposób został osiągnięty zasadniczy, jak się wydaje, cel Komisji: jak najszybciej (i jak najmniejszym wysiłkiem?) ustanowić kolejną normę. Do czasu opublikowania i skierowania do sprzedaży można zapoznać się z jej treścią zamawiając kserokopię w Ośrodku Informacji i Dokumentacji PKN i jego agendach<sup>13</sup>.

W styczniu 2000 r zrezygnowałem z członkostwa w NKP nr 242, uzasadniając to w piśmie do Prezesa PKN swoimi zastrzeżeniami co do sposobu działania Komisji, a w konsekwencji do jakości kierowanych do ustanowienia norm, za które chcąc nie chcąc ponosiłem współodpowiedzialność, nawet jeśli głosowałem przeciw lub wstrzymywałem się od głosu. Najważniejsze moje zastrzeżenia to m.in. podejmowanie się opracowywania norm spoza zakresu kompetencji jej członków, nieskuteczna weryfikacja tłumaczeń norm oraz ignorowanie bez uzasadnionych powodów uwag ankietowanych osób i instytucji — jako ilustrację tego ostatniego zarzutu podałem m.in. normę PN-ISO 9. Norma ta może też ilustrować zarzut drugi — dla przykładu, można w niej przeczytać o podobieństwie pewnych znaków do języków słowiańskich, co jest oczywistym absurdem<sup>14</sup>.

Na zakończenie niniejszego artykułu chciałbym przytoczyć apel Polskiego Komitetu Normalizacyjnego popularyzowany przez jego ulotki, prospekty i inne jego wydawnictwa:

<sup>12</sup>Pełny skład PKN obecnej kadencji wraz z biogramami jego członków został opublikowany w miesięczniku *Normalizacja* nr 10 (1998), s. 4-11.

<sup>13</sup>Szczegółowe adresy są dostępne m.in. w Internecie, patrz <http://www.pkn.pl>.

<sup>14</sup>Ponieważ o błędzie tym Komisja była poinformowana (i to nawet pisemnie), trudno go uznać za zwykłą literówkę lub niezręczność stylistyczną (... dla wszystkich znaków podobnych do tych [z?] języków słowiańskich ...).

- Normalizacja jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych stron!
- I Ty możesz brać w tym udział!
- Zgłaszaj akces do prac normalizacyjnych komisji problemowych!
- Zgłaszaj swoje uwagi do projektów norm w ankiecie powszechnej!
- **Zainteresowani tworzą normy dla siebie!**

Mam nadzieję, że zachęcę w ten sposób Czytelników do większej troski o to, aby ich poglądy i interesy były należycie respektowane w krajowej działalności normalizacyjnej — zainteresowane instytucje mogą w dowolnym terminie składać do PKN wnioski nie tylko o ustanowienie norm, ale też o ich wycofanie, zmodyfikowanie lub korektę.